Rok XIII. Nr. 33 (1377) Wilno, Poniedziałek 3 Lutego 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Ferdynand Goetel wybrany Akademikiem Literatury

WARSZAWA. (PAT). — W dniu 2 lutego 1936 r. odbyło się zebranie polskiej akademji literatury, w którem wzięli udział: prezes Wacław Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juljusz Kaden-Bandrowski, oraz akademicy literatury: Wacław Berent, Karol Irzykowski, Juljusz Kleiner, Bolesław Lesmian, Zofja Nałkowska, Zenon Miriam Przesmycki, Wincenty Rzymowski, Jerzy Szaniawski, Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy Żeleński.

Podczas posiedzenia wybrano nowym akademikiem literatury, Ferdynanda Goetla. Wyboru dokonano zgodnie z paragrafem 23 regulaminu polskiej akademji literatury większością 3/4 głosów obecnych.

* * *

Ferdynand Goetel urodził się w r. 1890 w Suchej w Małopolsce. Ukończył szkołę średnią w Krakowie. Studjował architekturę w Wiedniu, którą porzuca jednak, zamierzając poświęcić się literaturze. Udaje się do Warszawy, lecz jako poddany austrjacki zostaje w r. 1914 internowany i wywieziony do Turkiestanu.

Wrażenia z pobytu w Azji i z powrotu do Europy opisal w książce **„Przez płonący Wschód“** (1921). W r. 1923 wydaje **„Kar Chat“**, opowiadanie na tle wspomnień ze wschodu, którym to utworem zdobywa sobie duży rozgłos. Kolejno wydaje zbiory nowel **„Pątnik Karapeta“**, **„Ludzkość“** (1925), **„Humoreski“** (1927), wrażenia z podróży **„Egipt“**, **„Wyspa na chmurnej Północy“** (1928), powieści **„Z dnia na dzień“** (1916), **„Serce Lodów“** (1929), odznaczoną państwową nagrodą literacką za rok 1929. W tymże roku ukazuje się utwór dramatyczny **„Samuel Zborowski“**. W r. 1930 wydaje **„Podróż do Indyj“**. Goetel drukował nadto poezje w „Zwrotnicy“ i „Pamiętniku Warszawskim“, redagował przez czas pewien „Naokoło Świata“. Ferdynand Goetel odrywał wybitną rolę w organizacji życia literackiego w Polsce.

Był przez dwie kadencje prezesem Polskiego Klubu Literackiego (Pen-Klubu Polskiego). Obecnie piastuje godność prezesa Zarządu Głównego Związku Zawod. Literatów Polskich.

—|::|—

Flandin u króla Karola

PARYŻ, (PAT). — Król Karol przyjął ministra Flandina. Rozmowa trwała około godziny.

Rozbudowa armji brytyjskiej
500.000 wyszkolonych żołnierzy

LONDYN, (PAT). — „Observer“ donosi, że rząd brytyjski zamierza podnieść siły zbrojne imperjum do pół miljona całkowicie wyszkolonych żołnierzy, t. zn. do poziomu, który armja niemiecka ma osiągnąć z wiosną bieżącego roku. Dziennik dopatruje się związku pomiędzy tą decyzją a ostatniemi rozmowami w Londynie, które miałyby wykazać, że braki armji brytyjskiej uważane są powszechnie za jedną z przyczyn niepewnej sytuacji w Europie.

Wedle „Sunday Chronicle“, komitet obrony państwa miał już zatwierdzić plan reorganizacji brytyjskich sił zbrojnych, który niebawem będzie przedłożony gabinetowi. Wykonanie planu ma kosztować 360 milj. funtów i będzie rozłożone na 6 lat. 2/3 powyższej sumy przypada na marynarkę, która ma rozpocząć budowę 11 okrętów linjowych, 36 krążowników, pozatem ma być budowane 18 torpedowców rocznie. Program zbrojeń powietrznych przewiduje budowę 200 samolotów rocznie. Armja lądowa ma otrzymywać rocznie 4 miljony funtów na cele motoryzacji. Finansowanie powyższych zbrojeń ma się odbywać w drodze wypuszczenia pożyczki z terminem 20-letnim na 2 i pół proc. oraz w drodze wypuszczania w miarę potrzeby 3miesięcznych bonów skarbowych.

Zacieśnienie węzłów
między W. Brytanją a sąsiadami Niemiec

LONDYN. (PAT). — Omawiając odbyte ostatnio w Londynie rozmowy polityczne z obcymi panującymi, mężami stanu i dyplomatami, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ stwierdza, że rozmowy te miały znaczenie o tyle, że wskazały kierunek pewnych tendencyj w sprawach europejskich.

Korespondent określa te tendencje jako **zacieśnienie węzłów między W. Brytanją a mocarstwami otaczającemi Niemcy.** Nie oznacza to jednak, według dziennika, bynajmniej, aby Niemcom okazano brak życzliwości. Według korespondenta dziennika, von Neurath przyczynił się do usunięcia podejrzeń, jakoby Niemcy zamierzały w bliskiej przyszłości zająć zdemilitaryzowaną strefę nadreńską.

Zaniepokojenie wywołane przez kampanję prasy niemieckiej zostało — zdaniem „Manchester Juardian“ — zlikwidowane aczkolwiek kwestja strefy zdemilitaryzowanej należy do spraw, które zostaną kiedyś poruszone.

POGRZEB GEN. KONDYLISA
Król nie wziął udziału spowodu choroby

ATENY, (PAT). — Wczoraj i dziś wielkie tłumy złożyły hołd zwłokom gen. Kondylisa. Złożono liczne wieńce, m. in. od króla i rządu, od b. prezydenta Zaimisa, od wszystkich przywódców partyj oraz od Mussoliniego.

Pogrzeb odbył się dziś popołudniu w asyście licznego duchowieństwa z arcybiskupem ateńskim na czele. Trumnę ze zwłokami złożono na lawecie armatniej i przykryto sztandarem narodowym. Wartę honorową pełniło 4 generałów. W pogrzebie, poza rodziną zmarłego, wzięli udział reprezentant króla, wielu ministrów i bardzo liczni oficerowie.

Król, premjer Demerdzis oraz Sofulis nie mogli wziąć udziału w pogrzebie gen. Kondylisa z powodu choroby.

Na ulicach gromadziły się wielkie tłumy. Zwłoki gen. Kondylisa zostaną przewiezione do miejscowości Tricala w Tessalji, gdzie będą pochowane w grobie rodzinnym.

WIADOMOSCI Z KOWNA

USTAWA O STOWARZYSZENIACH.

Ostatni numer dziennika urzędowego przynosi nową ustawę o stowarzyszeniach, ograniczającą znacznie inicjatywę społeczną i ułatwiającą wgląd władz bezpieczeństwa w działalność tych organizacyj. W myśl ustawy do nowopowstających organizacyj mogą należeć wyłącznie litewscy obywatele, władający językiem państwowym w mowie i piśmie.

Członkami organizacyj nie może być w żadnym razie młodzież szkolna i obywatele państw obcych. Wojskowi muszą mieć pozwolenia bezpośredniej władzy. Zezwolenia na uruchomienie organizacyj dotychczas udzielane były przez naczelników powiatów. Obecnie prawo to przysługuje wyłącznie tylko ministrowi spraw wewnętrznych. Wszystkie dotychczas istniejące stowarzyszenia muszą do dnia 1 kwietnia przesłać do ministerjum spraw wewnętrznych swe statuty w celu ponownej rejestracji.

KONTRAKT „MAJSTASA“ Z „EKSPORTCHLEBEM“.

Zapewniony wywóz 87 tys. sztuk trzody chlewnej.

Po powrocie z Moskwy prezes „Majstasa“ Tałłat-Kiełpsza udzielił „Lietuvos Aidasowi“ następujących informacyj:

„Majstas“ prowadził pertraktacje z sowieckim trustem „Eksportchleb“. Na mocy zawartego kontraktu „Eksportchleb“ w roku bież. zakupi 60 tys. bekonów, 25 tys. sztuk trzody tuczonej chlewnej. Około 2.000 knurów i 800 szt. bydła. Ponieważ na mocy poprzednich kontraktów, Sowiety zobowiązały się kupić 400 sztuk bydła, więc ogółem w roku bież. eksport wyniesie 1.200 sztuk.

Wartość całego eksportu hodowlanego do Sowietów w roku bież. wyniesie około 10 milj. lt.

Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie konto P. K. O. 146.111

NIEMCOM PONOWNIE ZAPROPONOWANO ZAWARCIE PAKTU LOTNICZEGO

PARYŻ. (PAT). „Matin“ donosi z Londynu, że minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath miał podczas rozmowy z min. Edenem otrzymać ponowną propozycję w sprawie zawarcia zachodnio — europejskiego paktu lotniczego. Jak wiadomo, Berlin kilkakrotnie uchylał tę propozycję, motywując swe negatywne stanowisko względami na sytuację ogólną. oraz konfliktem włosko — abisyńskim, który wywołał stan międzynarodowego naprężena nie zezwalający na zawieranie tego rodzaju umowy w chwili bieżącej. Jak donoszą, von Neurath miał ponowić wobec Edena oświadczenia, że Rzesza nadal nie uważa obecnego momentu za właściwy dla tego rodzaju rokowań.

Włoski fort w Tembien



Włosi umacniają obecnie swoje stanowiska w Abisynji. Na zdjęciu włoski fort na froncie północnym w Abisynji.

Wielka rada faszystowska
Mussolini mówił 2 godziny

RZYM, (PAT). — W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego, w 14 roku ery faszystowskiej, zebranie wielkiej rady faszystowskiej. Narady trwały około 3 godzin. Po zakończeniu zebrania wydano następujący komunikat:

„Wielka rada faszystowska, zasyła z okazji 13 rocznicy utworzenia milicji, gorące pozdrowienia oddziałom czarnych koszul, które w Afryce Wschodniej walczą z tym samym bohaterskim zapałem, z którym kiedyś maszerowały na Rzym oraz z niezłomną wiarą w cywilizacyjną misję faszystowskich Włoch“.

Musolini przemawiał przez dwie godziny na temat sytuacji wojennej, w tej samej sprawie zabierali również głos: marszałek de Bono i Dino Grandi, ambasador włoski w Londynie. Wielka rada faszystowska zbierze się powtórnie 4 lutego.

Sezon deszczowy w Abisynji zbliża się
Włosi organizują tyły

ASMARA. (Pat.) Na froncie Tigre ożywiła się działalność lotnictwa w obszarze Makalle, które wraz z artylerją bombarduje Amba-Aradam, gdzie stwierdzono obecność większych skupisk abisyńskich. Abisyńczycy mają kilka dział, ale odpowiadają bardzo rzadko. Wobec zbliżającego się sezonu deszczowego, Włosi energicznie kontynuują budowę dróg oraz budowę baraków drewnianych i murowanych na najbliższych tyłach Makalle.

Świat pracy Wilna ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej

Zorganizowana wczoraj przez Organizację Młodzieży Pracującej w Wilnie pod protektoratem p. Wojewody Bociańskiego uroczysta akademja ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego z okazji Jego imienin — zgromadziła w sali Teatru Miejskiego na Pohulance licznych przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i samorządowych oraz uniwersytetu i społeczeństwa wileńskiego z pp. woj. Bociańskim, gen. Skwarczyńskim i prez. m. Maleszewskim na czele.

Wobec przepełnionej publicznością sali Akademję zagaił p. Cz. Wierusz Kowalski następującem przemówieniem:

„Obecność państwa, tak liczna na akademji, zorganizowanej przez młodzież pracującą dla wileńskiego świata pracy ku czci Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego świadczy wymownie, jaką miłością i czcią otoczony jest nasz Dostojny Solenizant i jaką troską otoczona jest zorganizowana młodzież pracująca.

Wiemy wszyscy, że osoba naszego Prezydenta 10 lat temu była wybrana na stanowisko Głowy Państwa przez Wielkiego Ukochanego Twórcę Niepodległości i Wodza Józefa Piłsudskiego. Wiemy, że skoro wybór spośród tylu zasłużonych obywateli padł właśnie na naszego Dostojnego Solenizanta to było to specjalnem wyróżnieniem ze względu na Jego wartości osobiste.

Kto pamięta te chwile, ten wie, że ciche, skromne i pracowite życie lwowskiego uczonego i profesora, że Jego zasługa na polu nauki i techniki, wyniosły Go ponad wielu Jego rówieśników.

Wiemy, że karność, miłość i zaufanie, jakie żywił w stosunku do Wielkiego Wodza Narodu kazały Mu przyjąć to trudne stanowisko.

Wiemy, jak taktem swoim i wysokiemi zaletami charakteru i umysłu zdobywa sobie zaufanie obywateli Rzeczypospolitej.

Jak pracą swoją umie świecić przykładem Narodowi, na którego czoło postawiony został.

Dziś, gdy po niespełna 10 latach zabrakło Tego, Który był mu jednocześnie mistrzem i przyjacielem, widzimy Go na stanowisku Głowy Państwa ze wzmocnioną władzą, znów dzięki nieodżałowanemu Wielkiemu Marszałkowi. Gdybyśmy chcieli się zastanowić dla jakich zalet został nasz Dostojny Solenizant dzisiejszy, tak zaszczytnie wyróżniony, moglibyśmy zalet tych naliczyć wiele.

Chciałbym tu podkreślić te, które dla nas są najbardziej cennemi. Są niemi ZAMIŁOWANIE, SUMIENNOŚĆ I RZETELNOŚĆ PRACY, KARNOŚĆ OBYWATELSKA, WIELKA SKROMNOŚĆ I PROSTOTA PRZY SŁAWIE ŚWIATOWEJ UCZONEGO. Wystarczy tych zalet, by Go czcił za nie świat pracy. By młodzież, jakże często o chłodzie i głodzie, pozbawiona zarobku, pogłębiająca swe wykształcenie i wartości obywatelskie, stawiała sobie za przykład szlachetną postać Dostojnego Solenizanta.

To też w imieniu tej młodzieży, która akademją dzisiejszą pragnie uczcić Dostojnego Solenizanta oraz tu zebranych przedstwicieli świata pracy wznoszę okrzyk:

Nasz Dostojny Solenizant, Pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej Profesor i Prezydent Ignacy Moscicki niech żyje!"

Zebrani powtórzyli okrzyk trzykrotnie. Orkiestra odegrała hymn państwowy.

Po zagajeniu p. Wierusz Kowalski odczytał następującą depeszę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, którą przyjęto oklaskami:

„Pan Prezydent
Ignacy Mościcki
Zamek, Warszawa.

W imieniu przedstawicieli Swiata Pracy licznie zebranych na uroczystej akademji pod protektoratem Pana Wojewody, ślemy Ci, Dostojny Solenizancie, szczere i serdeczne życzenia najdłuższego, szczęśliwego i wciąż wydajnego życia wraz z wyrazami czci i hołdu oraz podziwu dla ogromu dokonanej przez Ciebie pracy.

Organizacja Młodzieży Pracującej".

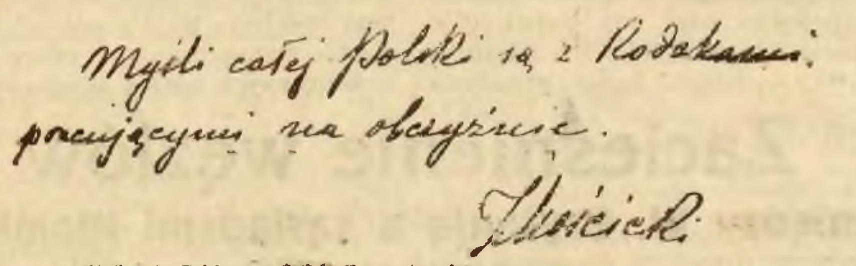
Następnie p. Władysław Ryńca wygłosił prelekcję pt. „Ignacy Mościcki — Człowiek Pracy". Mówił o ofiarnej pracy niepodległościowej prof. Mościckiego na obczyźnie w Londynie, o Jego wielkich zasługach w utrwalaniu Niepodległości, o pracy nad podźwignięciem zakładów chorzowskich, o tem, jak prof. Mościcki tworzył dokoła siebie nową szkołę pracy, będąc przyjacielem robotników i chłopów.

W drugiej części akademji chór pod batutą p. Teodora Matwiejca odśpiewał ładny hymn O. M. P.-u — „Stalowy lot". Recytacje p. Stefana Środki zostały nagrodzone rzęsistemi oklaskami. P. Wanda Biszewska odśpiewała ślicznym głosem kilka polskich pieśni.

Akademję zakończyły produkcje chóru pod batutą p. Matwiejca i orkiestry 5 p. p. Leg. pod dyr. por. Kościeszy, która wykonała kilka pieśni legjonowych.

(W).

AUTOGRAF PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



„Myśli całej Polski są z Rodakami pracującymi na obczyźnie".
(—) I. Mościcki

Pakt przyjaźni Francji z Jemenem

DŻIBUTI, (PAT). — Admirał Rivet udał się do Hodeidy, skąd wraz z rezydentem francuskim w Dżeddzie zaproponuje sułtanowi Jemenu pakt przyjaźni. Następnie obaj udadzą się do króla Ibn Seuda, któremu wręczą odznaki wielkiej wstęgi legji honorowej.

Strzały na Lipówce
2 osoby ciężko ranne

Wczoraj późno w nocy na Lipówce grupa podhumorzonych osobników w większości dorożkarzy napadła przechodzącego w towarzystwie kobiety plutonowego miejscowego garnizonu.

Plutonowy użył broni. W wyniku czego został postrzelony w brzuch Jan Dalewski (Wąwozy 6) oraz w głowę Antoni Almaszewski, któremu odrazu wypłynęło oko.

W stanie ciężkim obu rannych przewieziono do szpitala.

BRATIANU CONTRA TITULESCU

Bukareszt, w lutym

Lansowane przez ministra spraw zagranicznych Rumunji zamierzenie zawarcia paktu wzajemnej pomocy z Rosją Sowiecką wywołało w poważnych kołach politycznych i w dużym odłamie rumuńskiej opinji publicznej uzasadnione zaniepokojenie.

Akcja ministra Titulescu w tym kierunku datuje mniej więcej od roku, a wzmogła się szczególnie od chwili, kiedy po nieudaniu się koncepcji zbiorowego paktu wschodniego doszło w maju r. ub. do podpisania paktu francusko-sowieckiego i czesko-sowieckiego.

Obawy i argumenty, które przeciwstawiono w Rumunji tej dość niespodzianej linji sternika polityki zagranicznej, znalazły szczególnie wyraźny akcent w szeregu wystąpień posła do parlamentu i przywódcy konstytucyjnego frontu neoliberalnego, Jerzego Bratianu.

Niektórzy z nich są wysoce interesujące, to też wypada nam poświęcić słów parę ich myśli przewodniej.

Poseł Bratianu wychodzi z założenia, że ewentualny układ sowiecko-rumuński o wzajemnej pomocy identyczny jest z konwencją wojskową. Wspominał zresztą o tem niedwuznacznie i publicznie w Bukareszcie b. francuski minister de Monzie, zachęcając swe audytorjum do poparcia idei układu. Jako taki otwierałby układ granice Rumunji — granice dotąd nie w całości formalnie przez Rosję Sowiecką uznane — dla przemarszu czerwonej armji. Czyniłby kraj cały ewentualnem polem walki imperjalizmów środka i wschodu Europy.

Otwierałby drogę dla penetracji komunizmu. Zagrażałby sojuszowi Rumunji z Polską i „stanowiłby śmiertelne niebezpieczeństwo nietylko dla bezpieczeństwa państwa rumuńskiego i jego granic, ale dla bytu samego narodu".

Bratianu przypomina smutny rezultat podobnej sytuacji i traktatu gwarancyjnego z Rosją w r. 1877, kiedy to Rumunja, wpuściwszy wojska rosyjskie na swe terytorjum, nie doczekała się już opuszczenia przez nie Besarabji! Protest delegata rumuńskiego na kongresie berlińskim przeciwko tej aneksji spotkał się z cyniczną odpowiedzią Rosji: „gwarantowaliśmy nienaruszalność waszego terytorjum... przeciwko innym, ale nie wobec nas samych"!

To też nie zadawala się Bratianu uspakającym komunikatem rumuńskiego M. S. Z., dowodzącym, że rokowania rumuńsko-sowieckie o pakt nie są prowadzone.

Tembardziej, iż podejrzewa, że minister Titulescu inną obiera drogę do realizacji uporczywie wyznawanego planu. Drogę mianowicie wydedukowania zobowiązań Rumunji do umożliwienia przemarszu wojskom sowieckim z postanowień art. 16 paktu Ligi Narodów, który przewiduje wspólną akcję wojskową członków Ligi przeciwko napastnikowi.

Takiej tezie przeciwstawia Bratianu zasadę, że odnośna uchwała Rady Ligi zapaść musi jednomyślnie, a więc z udziałem i za zgodą Rumunji, której interes żywotny może i powinien nie pozwolić na przyjęcie takich zobowiązań.

Pozatem sama konstytucja rumuńska postanawia w art. 123, że „żadna armja cudzoziemska nie może wejść na terytorjum rumuńskie, ani przejść przez nie, jak tylko na podstawie ustawy specjalnej".

W ten i podobny sposób ostrzega Bratianu swego ministra i swoich rodaków prze zbyt pochopnem angażowaniem się w związku ze wschodnim sąsiadem, któremu zresztą zarzuca, że inną ma twarz w Genewie, a inną w Moskwie czy Kijowie.

„Pokój nad Dniestrem? — woła w jednej ze swoich filipik. — Ależ naturalnie. Ale pokój nad Dniestrem, uznanym także przez tych, z drugiej jego strony, jako granica Wielkiej Rumunji".

Nic dziwnego, że to właśnie budzi echa nietylko w kraju, ale i poza granicami naszej sojuszniczki.

T. R.

KURJER SPORTOWY

Erikson skoczył 81 metr

W Garmisch Partenkirchen odbył się wczoraj konkurs skoków. Zwyciężył Erikson długościami: 80 i 81 mtr.

Drugie miejsce zajął Ruud — 74 i 76.

K. P. W. Poznań mistrzem Polski

Mistrzostwo zimowe Polski w piłce koszykowej zdobyło KPW Poznań przed IKP Łódź, Cracovią i Sokołem Lwów.

AZS wileński odpadł po pierwszym meczu.

Cztery rekordy

W sali CIWF odbyły się zawody lekkoatletyczne. Ustanowiono w następujących konkurencjach nowe rekordy: 80 mtr. przez płotki — Lokajski 12 sek. 100 mtr. Łoposzański 11,1 sek. 1000 mtr. Kępiński 2 min. 43,5 sek. 1500 mtr. Noji 4 min. 19 sek.

Finlandja zwyciężyła w Zakopanem

W międzynarodowych mistrzostwach narciarskich Zw. Strzeleckiego odbył się wczoraj bieg patrolowy na 18 klm.

Kolejność drużyn jest następująca: 1) Finlandja 1 g. 25 m. 24 s. 2) Estonja, 3) Polska, 4) Łotwa.

Budapeszt — Katowice 7:0

Drugi mecz hokejowy między olimpijską drużyną węgierską, występującą jako zespół Budapesztu a reprezentacją Katowic, zakończył się powtórnem zwycięstwem Węgrów 7:0.

W drużynie Katowic grał Krygier — ongiś doskonały hokeista.

Turniej hokejowy w Krynicy został odwołany

Odwołany został międzynarodowy turniej hokejowy w Krynicy. Do Krynicy na zawody pojechały dwa zespoły: Ognisko KPW Wilno i Warszawianka. Pozostałe drużyny zostały w porę powiadomione przez organizatorów o złych warunkach atmosferycznych.

Jeżeli pogoda poprawi się, to wilnianie w piątek wyjadą ostatecznie do Prus Wschodnich.

Szwecja protestuje
przeciw oskarżeniom włoskim

STOKHOLM. (Pat.) Szwedzka agencja telegraficzna donosi: Dziennik włoski „Popolo d'Italia" zamieścił artykuł p. t. „Odezwa do studentów europejskich". Artykuł ten zawierał następujące zdanie: „Szwedzki Czerwony Krzyż przewozi amunicję pod fałszywą nazwą".

Dziennik „Tidningarnas Telegrambgra" dowiaduje się w szwedzkiem ministerstwie spraw zagranicznych, iż niewątpliwie jest to mowa o samochodach, które ambulans szwedzki musiał zostawić podczas niedawnego posunięcia się naprzód Włochów na froncie południowym, a które, według komunikatu włoskiego Nr. 108, dostały się w ręce Włochów. W samochodach tych znaleziono rzekomo skrzynki z amunicją. Według oświadczeń personelu ambulansu szwedzkiego, amunicji nie było w tych samochodach przed ich pozostawieniem. Amunicja została w nich więc umieszczona dopiero wtedy, kiedy już nie znajdowały się one pod kontrolą personelu.

Poseł szwedzki w Rzymie otrzymał polecenie złożenia protestu wobec rządu włoskiego przeciw oskarżaniu szwedzkiego Czerwonego Krzyża przez prasę włoską w związku z tym incydentem.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Z życia Oddziałów Z. S. w Wilnie

Walne zebranie Oddziału Z. S. „Zakret"

26 stycznia b. r. odbyło się walne Zebranie członków Oddziału ZS „Zakret". Władze Podokręgu reprezentował na niem ob. prof. Zawirowski, władze Powiatu ob. dr. Wroński, prezes Zarządu Powiatu Grodzkiego ZS. Zagaił zebranie ob. Marjan Leichtfried, kierownik Zarządu Oddziału, powołując na przewodniczącego zebrania ob. Hajdula, na sekretarza zaś ob. Zalewę. Po uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego przez powstanie i zachowanie jednominutowego milczenia, ob. przewodniczący podał porządek dzienny zebrania, poczem zostały złożone sprawozdania: ob. Łyżwa złożył sprawozdanie z pracy Zarządu. ob. Karpowiczówna i Ostrowska z wych. ob. w oddziale męskim i żeńskim, ob. Chmieliński. k—t oddziału z w. f. i p. w. Następnie o całokształcie pracy w Oddziale wygłosił przemówienie ob. Leichtfried. Obok stron dodatnich tej pracy zaznaczył również strony ujemne, jak intrygi w Kole Przyjaciół ZS, za które kilku członków Koła otrzymało wytknięcie.

Po odczytaniu przez ob. Borowieckiego sprawozdania Komisji Rewizyjnej, wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos ob. ob. Leszczyński, dr. Wroński, Hajdul i Ostrowska, poczem Zarządowi udzielono absolutorjum.

Wybory nowego Zarządu dały następujący wynik: prezesem wybrany został ob. Marjan Leichtfried, członkami Zarządu ob. ob. Zalewa, Bartoszewicz i Kozłowski, zastępcami ob. ob. Łyżwa, Suszków i Moroz. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali ob. ob. Skalmowski i Borowiecki, na następców Lemiesz, Czasnojć i Bąbka. Na kierowniczkę w. ob. została powołana ob. Karpowiczówna, na kierowniczkę PK ob. Ostrowska.

Po zakończeniu wyborów zebrani odśpiewali „Brygadę" i hymn strzelecki „Hej, Strzelcy wraz", poczem walne zebranie zostało rozwiązane.

Rocznica Powstania Styczniowego w Oddziale „Śródmieście"

Dnia 24 stycznia w oddziale ZS „Śródmieście" odbyła się uroczystość ku uczczeniu rocznicy Powstania Styczniowego. Na jej program złożył się wykład ob. Al. Derugi o powstaniu styczniowem oraz koncert orkiestry dętej, która odegrała szereg pieśni patrjotycznych. Na uroczystość przybyli członkowie oddziału prawie w komplecie.

Z życia Z. S. w pow. brasławskim

Chociaż w poniedziałkowych „Marszach Strzeleckich" „Kurjera Wileńskiego" rzadko zdarza się spotkać strzelców brasławskich, nie świadczy to jeszcze, by w tym, deskami zabitym zakątku prowincjonalnym nic się w Strzelcu nie działo. I tutaj coś się dzieje, bo brać strzelecka mocno zapuściła korzenie w grunt brasławski... Poza pracą świetlicowo-wychowawczą Strzelec znajduje się obecnie pod znakiem natężenia organizacyjnego, albowiem w tych miesiącach każdy Oddział, których w powiecie jest tyle, co gmin, urządza u siebie Walne Zebranie, na którem bilansuje swoją całoroczną pracę.

Zarząd Powiatowy, Komendant, Komendant Powiatowy PW oraz Komendantka PK tak się szczęśliwie dobrali, że każdy przyjął na siebie pewien dział pracy, którą wykonuje sumiennie, co tworzy zgraną i harmonijną całość. Każdy członek Zarządu poza swoją funkcją organizacyjną — jest opiekunem jednego lub kilku oddziałów w terenie. Wszystkie Walne Zebrania Oddziałów odbywają się w obecności delegata Zarządu Powiatowego.

Gdy już wszystkie Oddziały w powiecie zaczną pracować z nowemi zarządami, odbędzie się Walny Zjazd Delegatów Powiatu ZS w Brasławiu, by z nowemi siłami stanąć do dalszej pracy.

W międzyczasie odbyły się na tutejszym terenie między innemi imprezami — tradycyjne „opłatki strzeleckie" w Oddziałach. Prawie każdy Oddział w powiecie „Opłatek" taki u siebie urządził. Uroczystości te cieszą się ogromnem powodzeniem, bo miły, swobodny i wesoły nastrój, jaki panuje prawie na każdym „Opłatku" —zaciera wszelkie różnice wieku, płci i stanowiska społecznego — tworzy jedną zgodną i miłującą się rodzinę. Zwykle poza skromnym posiłkiem uroczystości te przeplatane są różnemi atrakcjami, śpiewami, kolendami, z nieodzownym św. Mikołajem, co to zawsze wie, czego komu potrzeba. Oto np. w takiej Słobódce — cały Oddział otrzymał—jak na czasy obecne wspaniały prezent w postaci cztero-lampowego odbiornika radjowego. I tu należy podkreślić, że na taki wysiłek może zdobyć się ten, kto daleko patrzy w przyszłość, kto dąży do zapewnienia Rzeczypospolitej światłych, rozumnych i patrjotyzmem przepojonych obywateli, ten, co pełniąc twardy obowiązek ochrony granic państwa, służbę swoją chce parzekazać w godne ręce swego następcy. Tym Mikołajem dla strzelców w Słobódce był Korpus Oficerski i Podoficerski Baonu KOP „Słobodka".

Pozatem w najbliższych dniach, prawdopodobnie od 4 do 17 lutego b. r., odbędzie się kurs dla przodowników organizacyjno-świetlicowych, ale o tem następnym razem. **Brasławianin.**

Nad granicą Z. S. R. R.

Pasieki Maćkowskie — Owsianki... obie miejscowości leżą w pow. wilejskim nad samą prawie granicą na półwyspie, wysuniętym wgłąb sowieckiego morza. Długa, bogata przeszłość rzeźbiła dusze mieszkańców: twardych, nieugiętych, hardych, dumnie znoszących biedę, mocno wczepionych w szmat ziemi kresowej. Pasieki Maćkowskie mimowoli przypominają nam zaścianek szlachecki z „Pana Tadeusza". Te same typy o orlich nosach, te same dusze wrażliwe, ambitne i pełne omszałej, przekazywanej z pradziada godności.

Pododział ZS powstał tu zupełnie samorzutnie, z inicjatywy samych „panów braci".. Wrodzona ambicja, przysłowiowe „zastaw się a postaw się" — schludnie, porządnie umundurowały wszystkich strzelców z Pasieki Maćkowskiej. Chłop w chłopa, każdy przyzwoity, dziarski, właściciel klasycznego nosa, staje sprawnie w szeregu i karnie wykonywa rozkazy w imię wyższych celów i lepszego jutra Polski.

W duszy ich drzemie wrażliwa, piękna struna, na której grać można najszlachetniejsze, najbardziej wzniosłe melodje. Można z niej wydobyć silny i gorący patrjotyzm, specjalnie mocne uczucia, odruchy woli, samozaparcia się i szlachetnego czynu

„Stoicie na straży Polski tak, jak wasi przodkowie, jak dawni rycerze Rzeczypospolitej, jak legendarny Mohort"—padały słowa Komendanta Powiatowego ZS. Z zapartym tchem słuchali o bujnej, skrzydlatej przeszłości, o szczytnem powołaniu, o obowiązkach względem Polski.

Jarzyły się oczy, z których biło mocne, nieme postanowienie: będziemy trwać i zwyciężymy.

O 5 kilometrów leży wieś Owsianki, taka zwyczajna nasza wileńska wieś: zapadła, głucha biedna, zabita deskami od świata. Szamotanie się w walce o byt, opłacanie każdego kawałka chleba twardą pracą i własnym potem — stanowi treść ich wegetowania Ludzie — mieszkańcy Owsianki, typowi chłopi, noszą prawie wszyscy jedno, pradziadowskie nazwisko „Owsianik", które zapewne wywodzi się od owsa i jest trafnym wyrazicielem ubóstwa, żywiącego się góralskim plackiem. Zewnętrzny wygląd, prezentacja, wrażenie nie budzi zbytniego optymizmu.

Tak jest na codzień, lecz trzeba ich widzieć podczas parady!

Właśnie nie tak dawno mieli taką, wielką paradę, którą zrobili na przyjęcie powiatowych władz ZS. W całkiem nieparadnej świetlicy wyciągnęli się w karnym, naprężonym szeregu: Naprzeciw strzelców stała dumna, rozpalona gromada strzelczyków. Cały pododdział był w komplecie, Sekcyjny meldował się przybyłemu na lustrację komendantowi: wszyscy stali z zapartym oddechem, z utkwionym wzrokiem w swego sekcyjnego. Trzeba było widzieć, jak każdy strzelec podchodził i meldował się osobno przybyłemu Komendantowi! Opadała z nich codzienna ociężałość, nabierali niewidzianego zapału, podniecali się, lecz niech ktoś pomyśli, że to była trema. Słychać niemal było bicie serca— i te serca mogły zdradzić tajemnicę ich uczuć...

Witold Rodziewicz.

Z życia Klubu Sportowego Zw. Strzeleckiego w Wilnie

W jednej z poprzednich szpalt „Strzelcy maszerują".. podaliśmy plan pracy jaką klub zamierza wykonać w roku 1936. Zrealizowanie tych zamierzeń pociąga za sobą zdobycie odpowiednich środków materjalnych w pierwszym rzędzie na opatę sal i boisk sportowych, których ZS. w Wilnie nie posiada, na sprzęt i kostjumy sportowe, na obsyłanie zawodów i kursów i wreszcie na opłatę instruktorów.

Klub nie może liczyć na pomoc w postaci jakichkolwiek subwencyj z zewnątrz, same zaś składki członkowskie płacone w minimalnych wysokościach — bo członkowie klubu to niezamożna młodzież rzemieślnicza i robotnicza — nie wystarczał w żadnym razie na pokrycie niezbędnych wydatków związanych z planowanemi zamierzeniami.

Zarząd klubu nie ma zamiaru zdobywać potrzebnych funduszów w drodze karatowania społeczeństwa na pomoc którego liczyć jednak musi. Chcąc otrzymać pomoc od społeczeństwa— zarząd klubu w porozumieniu z dyr. Teatru Miejskiego na Pohulance, postanowił zakupywać w tymże Teatrze przedstawienia. Znając ofiarność społeczeństwa wileńskiego, należy się spodziewać, że chętnie poprze te kulturalne imprezy klubu i tem samem przyczyni się do rozwoju wychowania fizycznego tych, którymi nie zajmują się uczelnie tych którzy pozostają zdani na wychowanie przez ulicę.

Idąc na przestawienie klubu sportowego Z. S. niechaj każdy pamięta że oprócz godziwej rozrywki dla siebie, przyczynia się i do zrealizowania naszych zamierzeń.

Bilety na przedstawienie zakupione przez Klub Sportowy Z. S. są sprzedawane po cenach zniżonych przez członków klubu zaopatrzonych w specjalne upoważnienia.

Najbliższe przedstawienie na dochód klubu, odbędzie się w dniu 6 lutego. Odegrana zostanie ciesząca się powodzeniem **komedja p. t** „Arleta i zielone pudła" z Barwińską w roli tytułowej. Kto więc chce przyczynić się do poparcia naszych zamierzeń—będzie w dn. 6 bm. na Pohulance.

Z życia i pracy Oddziału Z. S. Kozłowszczyzna (pow. Postawy)

Dorocznym zwyczajem odbyło się w dniu 26 stycznia br. w świetlicy strzeleckiej w Kozłowszczyźnie walne zebranie członków oddziału ZS. Kozłowszczyzna. Na zebranie przybył powiatowy kom. ZS. ob. Krasucki. Korzystając z ładnej pogody licznie zgromadziła się brać strzelecka, by z ust swych kierowników usłyszeć sprawozdanie za rok pracy oraz jej ocenę od przedstawiciela powiatu i nabrać sił moralnych do pracy na rok przyszły.

Zebranie zagaił prezes Zarządu Oddziału ob. Stankiewicz, poczem wezwał obecnych do powstania i oddania hołdu I Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. Zebrani uczcili pamięć Zmarłego przez jednominutowe milczenie, poczem w krótkich słowach prezes zarządu opowiedział zebranym o Wielkim Marszałku, o Jego pracy dla dobra Polski, pracy jako Komendanta Gównego ZS., wzywając przytem zebranych do naśladowania Jego życia i czynów. Po obraniu następnie na przewodniczącego komendanta ob. Krasuckiego przystąpiono do obrad. Ze złożonego sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej — wynika, że praca w oddziale w roku ubiegłym była dość pomyślna, o czem świadczyły przytaczane cyfry. Choć czasy są ciężkie i składek członkowskich, z wyjątkiem paru osób, nikt nie płaci, budżet oddziału już zrealizowano w 50 proc. Dochód oddział zdobył drogą imprez dochodowych, których od kwietnia ub. roku urządził siedem.

W okresie sprawozdawczym oddział powiększył bibljotekę o 25 tomów, doprowadzając księgę katalogową do pozycji 155. Zakupił nieco inwentarza, zaopatrzył się w gry świetlicowe i t. p. zwiększając w ten sposób i inwentarz oddziału, którego wartość wynosi obecnie 493 zł. 90 gr.

Z większych prac, jakie oddział w ciągu roku sprawozdawczego wykonał, są następujące: — strzelcy pododdziału Kozłowszczyzna zrobili własnemi siłami siatkę do piłki siatkowej, urządzono przepisową jedną skocznię do skoku wdal, wyprofilowano jeden plac sportowy i w dniu święta niepodległości — posadzono 110 drzew przydrożnych. Nic też dziwnego, że Zarząd Oddziału otrzymał absolutorjum jednogłośnie.

Do nowego zarządu zostali wybrani: na prezesa — dotychczasowy prezes ob. Władysław Stankiewicz, na członków ob. ob. Władysław Lewandowski, Józef Wołk, Maciej Samkowicz, Zoe Sangawiczowa, Witold Michniewicz, a na zastępców Kuczewski Aleksander i Sergjusz Samkowicz. Komisja Rewizyjna została wybrana w składzie następującym: ob. Suszko Mieczysław, Wołk Stanisław i Dzieszczak Tadeusz — jako członkowie i Jan Jakimowicz oraz Józef Suszko — jako zastępcy.

Po odebraniu przyrzeczenia od nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej przewodniczący posiedzenie zamknął, dziękując zebranym za liczny udział i nawołując do jeszcze większego wysiłku dla dobra Polski i jej obywateli. W godzinach wieczorowych strzelcy mieli bezpłatną wieczornicę, na której poza tańcami, bawiono się w gry towarzyskie i umysłowe śpiewano piosenki.

A. Dziewałtowski.

Złóż datek na pomnik Marszałka Polski

Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

Z życia Z. S. w pow. mołodeczańskim

Obchód rocznicy Powstania Styczniowego, w oddz. Z. S. w Mołodecznie

22 stycznia o godz. 19 odbyła się w kinie „Polonia" w Mołodecznie uroczysta Akademja dla uczczenia rocznicy Powstania Styczniowego, urządzona staraniem Władz miejscowego Oddziału ZS.

W podniosłych słowach podkreślono w zagajeniu wiekopomny, zbrojny wysiłek ciemiężonego Narodu, szlachetne porywy porozbiorowego społeczeństwa, które nie szczędziło ofiar, by zrzucić więzy hańbiącej niewoli.

Mówca podkreślił, że chociaż ofiarne wysiłki poszły na marne, a tysiące powstańców zginęło na polu walki, na hańbiącem rusztowaniu, lub w mroźnych tajgach Sybiru, to jednak po wielu latach krew ich zrodziła Mściciela, co swą tytaniczną wolą wyrwał Naród z mroków niewoli.

Po przemówieniu odegrano sztukę „Dziesiąty Pawilon", żywy obraz Polski ciemiężonej przez zaborców, tudzież kilka obrazków scenicznych z życia naszego Narodu. Liczne owacje były nagrodą dla Związku Strzeleckiego za dobre odegranie powyższych obrazków.

W antraktach orkiestra wojskowa, udzielona łaskawie przez D-cę 86 p. p., odegrała „Chorał" K. Ujejskiego, oraz kilka pieśni legjonowych.

Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i Pana Ministra Spraw Wojskowych, poczem orkiestra 86 p. p. odegrała Hymn Narodowy.

Akademję zaszczycili swą obecnością liczni przedstwiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz tłumnie zgromadzona publiczność, odając tym sposobem hołd wielkiemu poświęceniu i bohaterskim wysiłkom pokolenia z epoki Powstania Styczniowego.

Przyrzeczenie strzeleckie w Radoszkowiczach

26 stycznia br. ludność przygranicznego miasteczka Radoszkowicze (pow. mołodeczański) obchodziła uroczystość przyrzeczenia strzeleckiego. Już od rana pododdziały Związku Strzeleckiego: Klimonty, Pleciule, Wołodźki, nadciągały do świetlicy Z. S. w Radoszkowiczach.

Program zbiórki całodziennej zapowiadał następujące zajęcia: 1) Nabożeństwo w kościele parafjalnym, oraz w cerkwi prawosławnej; 2) Próbę kandydacką — egzamin (w myśl wytycznych Z. S.); 3) Pogadankę o znaczeniu przyrzeczenia strzeleckiego; 4) Przyrzeczenie strzeleckie; 5) Walne zebranie Oddziału i wybory nowego zarządu.

Po przybyciu na miejsce zbiórki wszystkich pododdziałów, oddział przy dźwiękach orkiestry pomaszerował na nabożeństwo do kościoła.

O godz. 12.30 komisja w składzie: ob. Łukaszewicza Stanisława, sekretarza Zarządu Pow., ob. Komp. ZS. Szczęsnego Wacława, przedstawiciela Komendy Pow. ZS., ob. Żeromskiego St., Komendanta miejscowego Oddziału ZS., ob. Laszuka Bolesława, ref. W. Ob. pododdziału Klimonty, przeprowadziła egzamin kandydacki, do którego stanęło 45 strzelców. Po egzaminie, na przeprowadzonej pogadance podkreślone zostało znaczenie przyrzeczenia w życiu strzeleckiem. Po przyrzeczeniu ustawili się strzelcy w dwuszeregu, komendant oddziału zdał raport przedstawicielowi Komendy Powiatu, ten zaś przyjmującemu przyrzeczenie ob. Łukaszewiczowi Stanisławowi. Donośnym głosem powtarzane słowa przyrzeczenia, głęboko utkwiły w pamięci strzelców, „...przez całe moje życie dobro Rzeczypospolitej nad wszystko inne wyższe dla mnie będzie, niepodległości Jej zawsze gotów będę bronić do ostatniej kropli krwi"...

Po przyrzeczeniu orkiestra odegrała Hymn Strzelecki „Hej, strzelcy wraz" i „Brygadę".

Walne zebranie członków oddziału i wybory nowego zarządu zakończyły uroczystości strzeleckie.

Należy dodać że Zw. Strzelecki w gminie radoszkowickiej jest jedną z najbardziej żywotnych organizacyj. Młodzież należąca do Związku pochodzi przeważnie ze środowiska wiejskiego posiada dużo zapału i chęci do pracy, a nowy zarząd w osobach prezesa Bolesława Piątkowskiego, wiceprezesa Ludwika Audyckiego Komendanta Stanisława Żeromskiego dołoży napewno starań, aby ten zapał młodzieży gminy radoszkowickiej został wykorzystany i praca oddziału stanęła na jeszcze wyższym poziomie.

Zakończenie kursu gospodarstwa domowego w Oddziale Z. S. w Taraszyszkach

26 stycznia br. odbyło się zakończenie kursu gospodarstwa domowego w oddziale Z. S w Taraszyszkach (pow. Wilno-Troki). Ukończyło kurs 17 uczestniczek. Oprócz zajęć praktycznych i teoretycznych były prowadzone na kursie zajęcia świetlicowe. Kurs przyniósł wielkie korzyści uczestniczkom, które dzięki swej chęci do pracy, wykazały duże postępy. Zakończenie kursu odbyło się uroczyście wspólną herbatką, przedstawieniem sztuczki „Zaręczyny pod kulami" oraz zabawą taneczną. Na zakończeniu kursu były kom. podokręgu PKZS. ob. Tuszyńska oraz kom. powiatu PKZS. ob. Świdowa.

KURJER SPORTOWY

Pogrom bokserów wileńskich w Białymstoku

Białystok — Wilno 14:2

(Telefonem od własnego korespondenta)

Bokserzy Wilna przegrali mecz międzymiastowy z Białymstokiem 2:14.

Dwa tysiące widzów było świadkiem sromotnej porażki reprezentacji Wilna, która przegrała wszytkie spotkania. — Dwa punkty „honorowe“ zdobyte zostały walcoverem spowodu niestawienia się zawodnika Białegostoku Strausa w wadze półciężkiej.

Mecz nie był zbyt ciekawy, bo zawodnicy wileńscy wykazali słabą formę. Brak było im rutyny meczowej. Bokserzy Białegostoku walczyli bardziej agresywnie i dążyli zdecydowanie do zwycięstwa, starając się wykorzystać umiejętnie każdą sytuację.

Przed meczem odbyło się powitanie drużyn.

Wyniki techniczne są następujące:

Waga musza: Lendzin (W) przegrał na punkty z Góreckim (B). Lendzin walczył nieźle, ale brak mu było t. zw. wykończenia.

Waga kogucia: Bagiński (W) spotkał się z Sandlerem (B). Obaj zawodnicy od kilku lat rywalizują między sobą. Sandler to przecież wilnianin, który przed rokiem wyemigrował do Lwowa, a ostatnio znalazł się w Białymstoku. Sandler i Bagiński walczyli dotychczas w wadze muszej. Obaj przeszli teraz do koguciej. Spotkanie było ciekawe. Bagiński walczył źle taktycznie. Polował przez cały czas na K. O., a Sandler punktował. — Ostatecznie zwyciężył na punkty Sandler.

W piórkowej: Nowicki (W) przegrał przez K. O., w pierwszej rundzie z Piotrowiczem (B). Nowicki zawiódł zupełnie bo nie potrafił nawet zawiązać walki.

W lekkiej: Guszański (W) walczył z doskonałym bokserem Białegostoku Majem, który wykorzystał długość swych rąk, punktując przez wszystkie 3 rundy boksera wileńskiego. Zwyciężył Maj.

W wadze półśredniej Matiukow (W) rozegrał najciekawszą walkę dnia z Kuśnierem (B). Obaj dali z siebie wszystko. Walka była b. ciekawa i żywa. — Zwyciężył Kuśnier. Sędziowie nieco skrzywdzili Matiukowa, który w zupełności zasłużył na remis. Publiczność obu bokserów nagrodziła oklaskami.

W średniej: Możulis (W) przegrał przez K. O. w trzeciej rundzie z Ciążalą (B). Wilnianin walczył prymitywnie. — Nie potrafił wytrzymać trzech rund. Był jednym z najsłabszych zawodników reprezentacji Wilna.

W półciężkiej: Sadowski (W) zdobył dwa punkty walcoverem, gdyż zawodnik Białegostoku Straus nie stanął na ringu.

W ciężkiej: Galanelszek (W) w pierwszej rundzie przegrał przez K. O. z Godlewskim.

Ogólny więc wynik meczu brzmi 14:2 na korzyść Białegostoku. W ringu sędziował Kupfesztejn. Publiczność stronnicza. — Organizacja słaba. Zainteresowanie meczem ogromne. Sala licząca 2000 miejsc była przepełniona. Wilnianie w poniedziałek rano wracają do Wilna.

* * *

Tyle wiadomości telefonicznych od naszego korespondenta. Słów kilka dodać trzeba od siebie.

Ludziliśmy się nadzieją, że Wilno zwycięży. W roku ubiegłym pokonaliśmy Białystok 10:4 (mecz odbywał się w 7 wagach). Dziś Wilno przegrywa sromotnie 14:2 i to przegrywa z jednym z najsłabszych okręgów bokserskich w Polsce.

Trzeba szukać przyczyn tak bolesnej porażki. Nie mamy dobrych trenerów. Kluby nie pracują. Mecze bokserskie, mecze poważne należą do rzadkości. Zawodnicy nie mają możności dojścia do formy.

Perspektywa boksu w Wilnie jest... krótka. O wyjazdach zagranicę nie może być mowy. Nie może również być mowy o sprowadzaniu do Wilna zawodników z zagranicy. Trzeba jednak częściej organizować mecze z bokserami krajowymi no i trenować, trenować i jeszcze raz trenować, ale umiejętnie pod kierunkiem fachowego instruktora. Zadaniem więc Wil. Okr. Zw. Bok. musi być sprowadzenie do Wilna przynajmniej na kilka miesięcy trenera.



Znowu mamy śnieg

Po okresie łagodnej, ciepłej pogody, która czasami przypomina wiosnę, pola i góry znów pokryły się śniegiem, a ziemię ścisnął mróz. Najwięcej cieszą się z tego narciarze, z których niejeden już wyrzekł się nadziei użycia tej jeszcze zimy tego najulubieńszego ze sportów zimowych.

Olimpijska „środa literacka“

5 lutego w Garmisch Partenkirchen rozpocznie się Zimowa Olimpjada. Wyniki igrzysk zimowych budzą ogólne zaciekawienie. Sam temat igrzysk olimpijskich jest bardzo ciekawy.

Związek Literatów Wileńskich wspólnie z dziennikarzami sportowymi postanowił najbliższą „środę“ literacką poświęcić zagadnieniom Olimpjady.

Środa odbędzie się w lokalu literatów przy ul. Ostrobramskiej 9. Początek o godz. 20. Na program złożą się przemówienia wygłoszone przez: Józefa Lewona (Historja Igrzysk Olimpijskich), Władysława Laudyna (sport na wesoło) i Jarosława Niecieckiego (ekspresje sportowe). Ponadto Wacław Ścibor recytować będzie szereg wierszy sportowych.

Z punktu widzenia propagandy sportu „środa“ zapowiada się interesująco. Trzeba przypuszczać, że w pierwszym rzędzie do Zw. Literatów przyjdzie młodzież sportowa i działacze sportowi.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Bonifacy Michalkiewicz rekordzistą świata?

Mieszkaniec wsi Słobódka, pow. wil.-trockiego, Bonifacy Michalkiewicz, nadesłał do władz sportowych list, w którym podaje, że jest doskonałym biegaczem i chce koniecznie jechać na Olimpjadę do Berlina, by bronić barw Polski.

Uważa on siebie za rekordzistę świata. Podaje, że dotychczas uzyskał następujące wyniki, które są lepsze od rekordów świata: 800 mtr.— 1 min. 51 sek., 1500 mtr. — 3 min. 50 sek., 5000 mtr. — 14 min. 20 sek., 10000 mtr. — 30 min. 10 sek. Wyniki są rzeczywiście rewelacyjne. Dziwi nas jedno, że jeżeli rzeczywiście Słobódka posiada tak znakomitego biegacza, to dlaczego miejscowe władze wychowania fizycznego nic o Bonifacym Michalkiewiczu nie wiedzą i dlaczego ten słynny rekordzista nigdy nie zechciał stanąć na starcie poważniejszych zawodów?

Może to drugi Nurmi, który ma ukryty sposób trenowania i wrodzoną skromność? Postanowiono zainteresować się tym panem i sprawdzić jego wartość sportową.

Doniosła uchwała władz bokserskich Wilna

Po ostatnich zawodach bokserskich, w czasie których wynikło nieporozumienie między lekarzem sportowym, a sędzią ringowym zebrał się zarząd Wil. Okr. Zw. Bokserskiego, który pod przewodnictwem płk. Iwo-Giżyckiego radził nad rozwiązaniem bardzo ważnego zagadnienia — kto ma ostatecznie prawo decydować o przerwaniu walki na ringu: lekarz, czy sędzia.

Przepisy mówią wyraźnie, że lekarz może zabierać głos i radzić sędziemu przerwać walkę, ale głos decydujący ma tylko sędzia.

Tak mówią źle zredagowane i mało życiowe przepisy. Jeżeli jednak chodzi o praktyczną stronę, to głos decydujący powinien mieć wyłącznie lekarz sportowy. Nie potrzebujemy zapewne tłumaczyć, że chodzi w danym wypadku o przerwanie walki wówczas, gdy spotkanie nasuwa poważne obawy bezpieczeństwa zdrowia.

Reasumując wszystkie te uwagi Zarząd Wil. Okr. Zw. Bokserskiego dbając o zdrowy rozwój sportu pięściarskiego uchwalił, że od dzisiaj w momentach krytycznych walkę może przerwać lekarz sportowy.

Wilnianie postanowili jednocześnie zgłosić poprawkę do regulaminu walk. Trzeba przypuszczać, że poprawka ta zostanie przyjęta i sprawa raz na zawsze zostanie załatwiona.

Walne zebranie lekkoatletów

Nie było jeszcze nigdy tak małego zaciekawienia sprawami lekkoatletycznemi, jak w tym roku. Nie mieliśmy jeszcze nigdy tak beznadziejnie pustej sali w czasie walnego zebrania Wil. Okr. Zw. Atletycznego. Szereg klubów wileńskich i to klubów poważnych, bo takich jak: WKS Śmigły, KPW Ognisko nie uważał za stosowne przysłać nawet swych delegatów.

Losy lekkiejatletyki wileńskiej szerszemu gronu działaczy sportowych są obojętne, a przecież lekkoatletyka ma niezłych stosunkowo zawodników. Wymienimy takich, jak: Wieczorek, Wojtkiewicz, Zieniewicz, Fiedoruk, Kazimierski, Żylewicz, Żardzin, Rymowicz, Gierutto (były zawodnik Wilna) i szereg, szereg bardzo długi, zawodników mniej znanych, ale kto wie, może jeszcze więcej obiecujących niż ci, którzy częściowo już schodzić zaczynają z areny sportowej.

Walne zebranie było tylko załatwieniem czczej formalności. Kluby nie pracują. Wegetują. Są one zniszczone kryzysem. Zaczyna wkradać się zniechęcenie, ale sport nie może ulec załamaniu.

Muszą znaleźć się ludzie, którzy wytrwają, którzy szerzyć będą w dalszym ciągu piękną propagandę kultury fizycznej, a przecież lekkoatletyka jest sportem podstawowym, jest sportem zasadniczym, bez lekkiejatletyki nie można myśleć o wynikach w innych gałęziach sportu.

Zebranie zagaił i przewodniczył płk. J. Drotlew. Po sprawozdaniu udzielono absolutorjum, a potem wybrano nowe władze związku, które przedstawiają się następująco: prezes — płk. DROTLEW, wiceprezesi: nacz. MULLER, NIECIECKI i DOROSZEWSKI, por. LURO (sekretarz), por. BŁAŻEWICZ (skarbnik), członkowie zarządu: KUDUKIS, RYNKIEWICZ, por. PAWŁOWICZ i BORYSOWSKI. Do komisji rewizyjnej weszli: mjr. MIERZEJEWSKI, mjr. PILCZEWSKI i GRYŁOWSKI.

W bieżącym roku Wilno organizować będzie indywidualne mistrzostwa Polski.

Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

W dniach 22 i 23 lutego w Przemyślu odbędą się zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

Program zawodów obejmuje:

Panie — 50 m. płaski i z płotkami, 4x50 m., 500 m., kula, skok wzwyż.

Panowie: 50 m. płaski i z płotkami, 6x50 m., 3x800 m., 3 klm., kula, skoki wdal i wzwyż.

Stan zdrowia Marusarza

Wobec niepokojących wiadomości z Garmisch-Partenkirchen o stanie zdrowia najlepszego narciarza polskiego Stanisława Marusarza, dowiadujemy się, że wiadomość o ciężkim stanie Marusarza — jest nieścisła. Marusarz, który przed trzema tygodniami nabawił się grypy w Zakopanem, zawcześnie wyszedł z pod opieki lekarskiej i już w drodze do Garmisch miał podwyższoną temperaturę. W Garmisch niezwłocznie po przybyciu zajął się chorym szef sanitarnej obsługi olimpijskiej. Marusarz będzie mógł już w poniedziałek wstać z łóżka. Jest nadzieja, że Marusarz będzie mógł w najbliższych dniach wziąć udział w treningu biegowym.

Kalbarczyk na 32 miejscu

W Davos w mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na lodzie w rozegranym biegu na 5000 m. zwyciężył Amerykanin lamb w doskonałym czasie 42,6 sek. (rekord świata 42,5 sek.)

Startujący w zawodach jedyny Polak Kalbarczyk przyszedł na 32-em miejscu, przytem jednak wynikiem 46,3 sek. ustanówił nowy rekord Polski, który dotychczas wynosił 47,8 sek.

O puhar Davisa

Zamknięta została oficjalna lista zgłoszeń do tegorocznego turnieju o puhar Davisa. Zgłoszone zostały drużyny 23 państw, a mianowicie: Argentyna, Austrja, Belgja, Chiny, Czechosłowacja, Monako, Norwegja, Polska, Rumunja, Hiszpanja, Szwecja, Szwajcarja, Danja, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry, Irlandja, Holandja i Jugosławja — w strefie europejskiej.

W strefie amerykańskiej walczyć będą: Australja, Stany Zjedn. i Kuba. Pozatem w grę wchodzi Anglja, jako obrońca puharu.

Walasiewiczówna wycofuje się ze sportu

NEW YORK. (Pat.) Prasa polska na wychodźtwie w Ameryce donosi, że Stanisława Walasiewiczówna po tegorocznych igrzyskach olimpijskich w Berlinie zamierza wycofać się z amatorskiego życia sportowego.

Jednocześnie ta sama prasa notuje, że młodsza jej siostra, Klara, zapowiada się obiecująco w lekkoatletyce.

Pimpicki trzeci, Czapliński szósty

Wczoraj podaliśmy wyniki biegu na 16 km. panów i 6 km. pań mistrzostw akademickich w Worochcie.

Wilnianie przegrali te biegi. Nieco lepiej poszło w biegach zjazdowych.

Pimpicki (AZS Wilno) zajął 3 miejsce za Jennerem (Lwów) i Sokolimowski (Warszawa), a przed Fajkoszem ze Lwowa, Bayskim (Zakopane) i Czaplińskim (AZS Wilno).

Zarządzenia zmierzające do zniżki ceny soli szarej

W ostatnich dniach ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 20 stycznia 1936 r., regulujące wysokość rabatu udzielanego detalistom przez hurtowników soli. Rabat ten wynosił dotychczas na obszarze Rzeczypospolitej 9% przy sprzedaży soli białej oraz 8% przy sprzedaży soli szarej. Obecnie rozporządzenie rabat ten — przy sprzedaży soli szarej, przeznaczonej dla konsumcji — podwyższa na obszarze ziem wschodnich do 10%.

Zarządzenie powyższe jest jednem z posunięć, zmierzającem do pośredniego zniżenia ceny soli szarej, konsumowanej głównie na ziemiach wschodnich.

Jak wiadomo, cena soli białej obniżona została ostatnio z 36 gr. na 32 gr. za 1 klg. — celem zmniejszenia rozpiętości cen soli białej a soli szarej, której cena obniżona została już w roku ubiegłym z 26 gr. na 22 gr. za 1 kg. — Stwierdzono jednak, że na ziemiach wschodnich cena soli szarej jest w wielu wypadkach wyższa od 22 gr. i dochodzi nawet do 28 gr. Stwierdzono następnie, że przyczyną tego stanu rzeczy jest zbyt rzadka sieć punktów hurtowej sprzedaży soli, co pociąga za sobą znaczne koszta przewozu i podraża cenę soli w sprzedaży detalicznej. Dlatego też ministerstwo skarbu, dążąc do obniżenia ceny soli szarej, postanowiło *zwiększyć sieć hurtowej sprzedaży soli w województwach: wileńskiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem.*

W ostatnich dniach ilość punktów sprzedaży hurtowej soli została zwiększona o 36, czyli z 56 na 92 punkty (hurtownie i magazyny pomocnicze). Jednocześnie *rabat dla detalistów, udzielany przez hurtowników, zwiększono o 2 proc., a mianowicie do 10 proc.*

Oba te posunięcia, zbliżające hurtownika do odbiorcy — spożywcy, pozwolą na *zmniejszenie ceny soli szarej na ziemiach wschodnich*, co stanowić będzie pożądaną ulgę dla ludności tych ziem.

Projekt zorganizowania w Poznaniu aukcyi na surowe skórki futrzane

Na terenie ministerstwa przemysłu i handlu rozważany jest obecnie — jak podaje ag. „Iskra" — projekt zorganizowania aukcyj na skórki futrzane surowe w Poznaniu.

Związek Przemysłowców Garbarzy, zapytany przez ministerstwo o opinję, wypowiedział się za zorganizowaniem tych targów, podkreślając, że jest to zagadnienie znacznie ważniejsze niż aukcje skór wyprawionych, gdyż handel takiemi skórami futrzanemi jest już zorganizowany i skoncentrowany w Warszawie, podczas gdy handel surowcem futrzanym jest, jak dotąd, rozproszkowany i domaga się ujęcia w ramy organizacyjne.

Wiec lokatorów

Wczoraj w sali teatru „Rewja" odbył się tłumny wiec lokatorski w sprawie usprawnienia ustawy o ochronie lokatorów. Wiec zwołany został przez Związek Lokatorów i Sublokatorów miasta Wilna przy udziale szeregu organizacyj gospodarczych.

Po przemówieniach przyjęto jednogłośnie rezolucję, o której poinformujemy naszych czytelników w jutrzejszym numerze „Kurjera".

Podatki w bieżącym miesiącu

W b. m. płatne są podatki:

do dnia 25 lutego — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w styczniu, przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania spawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do dnia 15 lutego — zaliczka kwartalna (za IV kwartał 1935 r.) na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1935 przez wszystkie pozostałe przedsiębiorstwa, nie wymienione w punkcie 1, a nie opłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu;

do dnia 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy za rok 1936 przez osoby fizyczne, obowiązane do składania zeznań o dochodzie, a nie prowadzące ksiąg handlowych, lub gospodarczych, zgodnie z przepisami art. 87 ordynacji podatkowej w brzmieniu dekretu z 14. I. 1936 r. o zmianie ord. podatkowej;

do dnia 7 lutego — podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w styczniu 1936 r.;

do dnia 5 lutego — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 stycznia r. b.;

do 20 lutego — podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni lutego.

Ponadto płatne są w lutym zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

Kiedy może nastąpić eksmisja z mieszkania

Dekret z dnia 14 listopada 1935 r. w sprawie obniżki komornego stwierdza, że na żądanie właściciela domu lub lokatora komorne będzie płatne w ratach miesięcznych. Komorne płatne jest w zasadzie zgóry. Tak więc lokator zalegający za jeden miesiąc i za parę dni następnego miesiąca może być eksmitowany. Zaległość nie musi wynosić dwu pełnych rat komornego. Wystarczy, gdy w czasie płatności następnej raty, poprzednia nie była całkowicie zapłacona.

Wyjaśnione zostało obecnie, że nieuiszczenie komornego w podanych terminach jest ważną przyczyną rozwiązania najmu tylko wówczas, gdy właściciel domu upomniał się bezskutecznie o zapłatę komornego przed wytoczeniem powództwa.

Nie stanowi natomiast przyczyny rozwiązania umowy najmu lokalu zaleganie z czynszem komornianym przy odpowiedniej ilości izb, jeżeli jest ono wywołane brakiem pracy lub nędzy wyjątkowej.

Pogrzeb działacza bundowskiego

Wczoraj nad ranem zwłoki zmarłego działacza żydowskiej partji robotniczo-socjalistycznej „Bund" b. p. Borysa Kahana przeniesione zostały do lokalu partyjnego przy ul. Zawalnej, gdzie przy zwłokach stale dyżurowała straż honorowa.

Później w godzinach rannych odbyła się eksportacja zwłok na cmentarz żydowski. Trumna działacza robotniczego owinięta była w czerwoną materję. Niesiono liczne wieńce.

W pogrzebie wzięły udział tłumnie krewni, przyjaciele i znajomi zmarłego oraz przedstawiciele społeczeństwa miejscowego i organizacyj robotniczych.

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek, dnia 3 lutego o g. 8 przedstawienie wieczorowe wypełni nadwyraz wesoła, tryskająca humorem i dowcipem, barwna komedja Moljera p. t. **„Mieszczanin szlachcicem"**. Ceny propagandowe.

— **Koncert Deli Lipińskiej.** Jutro, we wtorek dn. 4 lutego o godz. 8,30 wiecz. wystąpi raz jeden tylko w Teatrze na Pohulance słynna pieśniarka (Diseuse) Dela Lipińska. Przy fortepianie Max Lamm. Ceny specjalne.

— **Zapowiedź!** Dnia 7 lutego w Teatrze na Pohulance odbędzie się koncert Stanisława Szpinalskiego. Ceny specjalne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Przedstawienie propagandowe.** Dziś raz jeszcze grana będzie wspaniała op. „Rose Marie". Ceny propagandowe.

— **„Królowa miljardów".** Jutro powraca na repertuar świetna op. Falla „Królowa miljardów" w premjerowej obsadzie z Elną Gistedt w roli tytułowej. W środę grana będzie w dalszum ciągu wspaniale wystawiona op. Kalmana „Bajadera".

WILENSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś, 3.II w Lidzie: popoł. dla młodzieży sztukę w 3 aktach J. Szaniawskiego „Most", wieczorem komedję w 3 aktach M. Perzyńskiego „Szczęście Frania".

„REWJA", ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, w poniedziałek, 3 lutego premjera wielkiego programu rewjowego p. t. **„Na jeża z przedziałkiem"**, w którym weźmie udział m. in. Taissa Puchalska oraz nowozaangażowani: znany muzyk ekscentryk Eddi, Gena Honarska, Wł. Bojarski wraz z swoją partnerką.

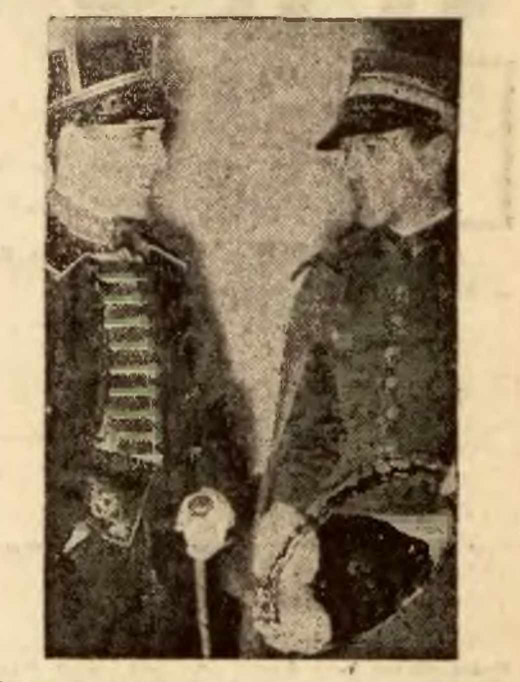
Początek przedstawień o godz. 6,45 i 9-ej.

Teatr Rewji „MURZYN", ul. Ludwisarska 4.

— Dziś, w poniedziałek, dnia 3 lutego — premjera. Nowa wielka rewja w 3 częściach i 18 obrazach p. t. **„Grunt na świecie to ecie pecie"**. Udział biorą nowozaangażowani: Ina Wolska, piosenkarz Janusz Woljan, tancerz Aleksander Piotrowski oraz S. Grochowska, J. Granowski, Miecio Mieczkowski. Nowa wystawa. Dekoracje W. Zaleskiego.

Początek codziennie o godz. 6,30 i 9-ej w. W niedziele o g. 4, 6,30 i 9 w. Ceny miejsc od 25 gr.

Polak zwycięzca międzynarodowego biegu jeździeckiego



Major Lewicki, który na międzynarodowych zawodach hippicznych w Berlinie zdobył ostatnio Puhar Ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy. W biegu startowali jeźdźcy włoscy, polscy, szwedzcy i duńscy. Obok mjr. Lewickiego stoi porucznik szwedzki Bauer, który w biegu tym przybył drugi skolei.

Dalsze konferencje min. Charwata w Wilnie

Poseł Rzplitej w Rydze Charwat odbył wczoraj konferencję z prezesem Izby Handlowej Bałtycko-Skandynawskiej w Wilnie inż. A. Kawenokim, na której poruszył szereg spraw, związanych z stosunkami handlowemi polsko-łotewskiemi.

Nowości wydawnicze

— Wyszedł z druku Tom IX „PRAC T-WA PRZYJACIÓŁ NAUK W WILNIE" (wydział nauk matematycznych i przyrodniczych), wydany częściowo z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej. Tom na 348 stronach zawiera 25 rozpraw naukowych oraz streszczenia ich w językach francuskim, niemieckim, lub angielskim. Tom uzupełniony 12 tablicami i mapkami. Całość pod redakcją Władysława Dziewulskiego, jako przewodniczącego i pp. Jana Prüffera i Michała Reichera, jako członków komitetu redakcyjnego.

Jako tom VI (zeszyt 3) „Rozpraw i materjałów wydziału I Tow. Przyj. Nauk w Wilnie" wydano w języku francuskim dzieło JANA SAFAREWICZA pt. „Etudes de phonétique et de métrique latines". Wydano z zasiłku Funduszu Kultury Nar. przy Prezydjum Rady Ministrów.

FRYDERYK KAMPE. 63

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

Samochód Manfielda zatrzymał się przy chodniku dolnej części Broadway'u Prezes wysiadł.

— Możesz odjechać, John — powiedział zmęczonym głosem i pchnął drzwiczki, które zamknęły się z suchym trzaskiem.

Wielki ciemny wóz ruszył, a prezes zmieszał się z szarym tłumem.

Ulica pochłonęła go.

Wśród innych przechodniów szedł sobie człowiek w szarem palcie, w kapeluszu, niedbale nasuniętym na głowę.

Mały chłopczyna, uliczny sprzedawca gazet, w zapale wpadł na niego, potrącił i jeszcze krzyknął:

— Gdzie masz oczy, stary gapo?

Pomknął dalej, wrzeszcząc na całe gardło:

— Evening Post! Evening Post!

Nawet nie przypuszczał, że nazywał gapą wielkiego Manfielda.

A „gapa" szedł dalej i uśmiechał się z zadowoleniem.

Szkoda, że chłopak ze sporą paczką gazet pod pachą tak prędko uciekł — Manfield z pełną satysfakcją zapłaciłby dolara za jeden egzemplarz „Evening Post".

Przed Parkiem Centralnym skręcił na Madison Avenue i szedł nadół do olbrzymiego dworca kolei podziemnych Grand Central Terminal.

Czy to był przypadek?

Przejechał pod łożyskiem północnej odnogi rzeki Hudson i wysiadł w Hoboken.

Na szerokiej ulicy nadbrzeżnej ruch zamierał. Cienka warstwa śniegu, rozjeżdżonego kołami samochodów ciężarowych, zamieniła się w brudne lepkie błoto, na którem opony pozostawiały wyraźne ząbkowane ślady.

Od morza dął przenikliwy wiatr. Silniejszy podmuch porywał z ziemi skrawki papieru, kawałki pakuł i cienkich wiórów, używanych do pakowania.

Z wybrzeża można było objąć okiem prawie cały port z lasem sterczących masztów i kominów, na niektórych okrętach powiewały bandery.

Ucieczka z biura, długie wałęsanie się po ulicach i ten widok wprowadziły go w stan gorączkowego podniecenia.

Stał jak zahipnotyzowany, coś wzbierało w nim, rosło z ogromną szybkością i wylało się w jedną upartą myśl:

Dłużej nie wytrzymam!...

Nagle obok siebie posłyszał głos:

— Dobry wieczór, mister Borski.

Drgnął i przymknął oczy.

Po chwili odwrócił się: przed nim stał jakiś człowiek w nędznym, mocno wytartym płaszczu nieprzemakalnym. Nie trzeba było być bardzo spostrzegawczym, by zauważyć, że powodziło mu się nieszczególnie.

Nieznajomy uśmiechnął się.

— Mister Borski, jeśli się nie mylę!?

Borski już zdążył opanować się: jeśli nie przez wzgląd na siebie, to z wielu innych powodów musiał pilnować interesów Manfielda:

— Jak pan mówi?

Nieznajomy przestał się uśmiechać, na jego twarzy ukazał się wyraz kłopotliwej niepewności:

— Przepraszam najmocniej, ale pan jest niezwykle podobny do pewnej osoby, której poszukujemy. Nic złego — zapewnił pośpiesznie — zwykłe poszukiwanie!... Jeśli przypadkiem pan jest rzeczywiście tą osobą, to zapewniam, że może być pan całkiem spokojny. Nie mam przy sobie nakazu aresztowania!

Detektyw? — pomyślał Borski. — Kto może mnie poszukiwać?

— Z czyjego polecenia pan występuje?

Nieznajomy odpowiedział otwarcie:

— Prowadzę wywiad dla mister Williama Oxley'a.

— Nie znam żadnego Oxley'a. I nie jestem tym, kogo pan poszukuje — rzekł stanowczo Jozue Manfield.

Gdy się zbliżał do stacji kolei podziemnych, nadjechał samochód i zatrzymał się przy skraju chodnika.

W tymże momencie detektyw, który do tej pory szedł ztyłu za Manfieldem, wyślizgnął się na jezdnię i schował się za auto.

(D. c. n.).

KRONIKA

Poniedz. 3 Luty

Dziś: Błażeja B. M.
Jutro: Ansgarego i Andrzeja

Wschód słońca — godz 7 m. 09
Zachód słońca — godz. 3 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 2.II. 1936 r.

Ciśnienie 744
Temperatura średnia + 1
Temperatura najwyższa + 3
Temperatura najniższa —2
Opad 3,1
Wiatr połudn.
Tendencja bez zmian
Uwagi: pochmurno.

BIBLJOTEKI:

1) **Białoruska** (Bazyljanie, Ostrobramska 9)— **Pedagogiczna** przy Kurat. Okr. Szk. (zauł. Ś-to dni powsz. oprócz poniedz. 9. 12—15; 2) **Cent** Michalski 5) codz. 10—13 i 17 — 20, w niedzielę 10.30 — 13; 3) **Litewskiego Towarzystwa Naukowego** (Antokolska 6/1) — codz. oprócz dni świąt. g. 8—3: 4) **B. W. Z. A.** (Cela Konrada, Ostrobramska 9) — codz. g. 17—19; 5) **im. Tomasza Zana** (W. Pohulanka 14—15) codz. g. 10—20, poniedz. g. 13—20; 6) **Uniwersyt.** — g. 9—15 czyt. czasopism, g. 9—20 publiczna; 7) **Wiedzy Religijnej** i czytelnia czasopism (Zamkowa 8, p. 1) — środy i soboty g. 16—19) 8) **Wil. Synodu Ewang.-Reformowanego** (Zawalna 11), codz. g. 10—13 i 17—19 z wyjątkiem popołudnia w soboty; 9) **im. Wróblewskich** (Zygmuntowska 2) — dni powsz. g. 9—15 i 18—21.

MUZEA:

1) **Archeologji Przedhistorycznej U. S. B.** (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki g. 12—14, wtorki g. 16—18; 2) **Archeologiczne i Etnograficzne Lit. T-wa Nauk.** (Antokolska 6/1) — za porozumieniem z Zarz. T-wa; 3) **Białoruskie** (Bazyljanie, Ostrobramska 9) — codz. oprócz dni świąteczn. — g. 9—12, w święta — za porozumieniem z dyr.; 4) **Etnograficzne U. S. B.** (Zamkowa 11) — wtorki i środy — g. 12—14, piątki — g. 16—18; 5) **Ikonografji Wilna i Zbiorów Masońskich** (Zygmuntowska 2) — soboty g. 12—15; 6) **Przyrodnicze U. S. B.** (Zakretowa 23) — niedziele i środy — g. 11—14; 7) **T-wa Przyjaciół Nauk** (ul. Lelewela) niedziele — g. 12—14

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują apteki: Turgiela i Przedmiejskich (ul. Niemiecka), Sokołowskiego (ul. Tyzenhauzowska), Mankowicza (ul. Piłsudskiego), Jundziłła (ul. Mickiewicza), Narbuta (ul. Św.-Jańska).

PRZYBYLI DO WILNA:

Do hotelu Georges'a: Szpakowski Dymitr, urzędnik z Stołpc, Szekely Lonis, dyrektor z Warszawy; Markiewicz Rita, urzędniczka z Warszawy; Biszewski Józef, obywatel ziemski, wójt Łyntup; Kondratowicz Ada, ziemianka.

ADMINISTRACYJNA.

— **7 protokółów za potajemny handel w niedzielę.** W ciągu dnia wczorajszego organa policyjne sporządziły 7 protokółów za uprawianie potajemnego handlu w niedzielę.

MIEJSKA

— **Stan zatrudnienia** przy robotach miejskich w Wilnie w ubiegłym tygodniu zwiększył się około 100 osób tak, że obecnie zatrudnionych jest: przy robotach komunikacyjnych 307 robotników, przy robotach elektrowni 69 robotników, razem 376 robotników.

Ponadto stan zatrudnienia powiększył się jeszcze o 60 osób przyjętych do fabryki dykty, która obecnie zatrudnia 140 robotników.

RADJO

WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 3 lutego 1936 r.

6.30: Pieśń poranna; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka poranna; 7.20: Dziennik poranny. 7.30: Popularne zespoły chóralne; 7.50: Program dzienny; 7.55: Informacje; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Sygnał czasu; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik poł.; 12.15: Muzyka salonowa; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30:Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; 15.15: Codz. odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Kwintet Henryka Golda; 16.00: Lekcja języka niemieckiego; 16.15: Z operetek Franciszka Lehara; 16.45: Szopka medyczna — War. Koła Medyków; 17.00: Czy nauka demoralizuje kobiety? 17.15: Minuta poezji; 17.20: Maurice Dellanoy — Rapsodja na saxsof. trąb. wiol. fort.; 17.50: Pogadanka Bruno Winawera; 18.00 Canzonetty i arje operowe starych mistrzów: 18.30: Program na wtorek;; 18.40: Różne czasy różne kraje — koncert dla młodzieży; 19.00: Odczyt litewski; 19.10: Filmy wileńskie — omówi — J. Maśliński; 19.20: Chwilka społeczna; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wileńskie wiadomości sportowe; 19.40: Wiadomości sportowe ogólne; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00 Audycja żołnierska; 20.30: W hiszpańskim rytmie; 20.45: Dzien. wiecz.; 20.55: Obrazki z Polski współczesnej; 21.00: Mozaika muzyczna; 21.30: Wieczór literacki poświęcony J. Kochanowskiemu; 22.00: VIII koncert historyczny; 23.00: Wiad. meteor.; 23.05: Muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku

DRAWNEL DAJE O SOBIE ZNAĆ.

Na ul. Wielkiej został wczoraj dotkliwie pobity jeden z przechodniów G. Lewin (Nikodemska 6). Sprawcę pobicia zatrzymano. W komisarjacie stwierdzono, że nazywa się Janem Drawnelem (Gedyminowska 35).

Drawnel jest dobrze znany policji, jako sprawca ustawicznych awantur. (c)

U WEJŚCIA DO „ORBISU“.

U wejścia do „Orbisu“ został dotkliwie pobity niejaki Ryszard Zawostowski (Kolejowa 13). Sprawcą pobicia okazał się niejaki Henryk Rapacz (Witebska 18).

Powody bójki — porachunki osobiste. Policja spisała protokół. (c)

W NOCY NA UL. MOSTOWEJ.

wynikła bójka, podczas której został pobity przez swego znajomego Gelmana ze wsi Daje mieszkaniec miasta Wilna A. Chones (Subocz 16). (c)

WYSMOKINGOWANY ZŁODZIEJ.

Wczoraj w nocy na jednym z balów, przy ul. Mickiewicza został zatrzymany wysmokingowany jegomość pod zarzutem, że miast bawić się... bezczelnie okradał torebki tańczących pań.

W komisarjacie stwierdzono, że nazywa się Adam Olszewski (Gimnazjalna 8). Zatrzymano go w areszcie. (c)

TERESZKO ZNOWU WPADŁ.

Józef Tereszko należy do rzędu niebezpiecznych złodziei mieszkaniowych. „Pracuje“ w tym zawodzie od wielu lat. Długie lata przesiadywał w więzieniach całej Polski, a gdy przed kilku laty powrócił z 5-letniego pobytu w więzieniu Św.-Krzyskiem, otwarcie powiedział w Wydziale Śledczym:

— Trudno, ja kraść będę nadal...

I kradł. Wczoraj zatrzymano go pod zarzutem wykradzenia garderoby na 550 zł. z mieszkania niejakiego R. Mejerowicza przy ul. Kijowskiej 18. (c)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.